

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt XVIII C 263/18 z powództwa M. B. przeciwko (...) Spółce jawnej z siedzibą w W., o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.580,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący zarzucił wydanemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że żądanie powoda zapłaty zasądzonej kwoty tytułem kary umownej było zgodne z zasadami współżycia społecznego,

b. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo zgłoszonego żądania przez pozwaną, a zamiast tego niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 484 § 1 k.c. z dokonaniem jego błędnej wykładni,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia niezbędnego postępowania dowodowego, ponieważ Sąd nie przeprowadził, a zatem i nie ustosunkował się w ogóle do dowodów wskazanych przez pozwaną czyniąc w ten sposób swoje ustalenia w stosownej części zupełnie dowolnymi,

b. art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania oraz wykroczeniem poza ramy swobodnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego sprawy w oparciu o dokumentację i twierdzenia strony wyłącznie powodowej, prowadzące do ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału, tj. uznania przez Sąd I instancji, iż roszczenia powoda o zapłatę kary umownej są zasadne,

c. przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód, w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie podlegała uwzględnieniu, jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, że zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c., 227 k.p.c., art. 236 k.p.c. oraz 233 k.p.c. okazały się nietrafione. Po pierwsze, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, bowiem uczestnik niezasadnie podniósł zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniając, że zasadniczą przyczyną opóźnienia w wykonaniu na rzecz powoda montażu mebli było zachowanie samego pozwanego, która wstrzymała rozpoczęte prace celem uprzedniego dokończenia robót u innego klienta. Wbrew argumentacji skarżącego nie przedstawił on żadnego dowodu na okoliczność, że nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu zawartej z powodem umowy.

Zgodnie z podstawową w procesie cywilnym zasadą kontrydiktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego. W przypadku sprostania przez powoda obowiązkowi dowodzenia twierdzeń potwierdzających zasadność sformułowanego powództwa, to na pozwanym spoczywa obowiązek przedstawienia kontrdowodów zmierzających do oddalenia powództwa. Natomiast w ocenie Sądu Odwoławczego strona pozwana takiego kontrdowodu nie zdołała przeprowadzić, który miałby wykazać, że zasądzenie kary umownej na rzecz powoda jest niezasadne lub też opóźnienie, które nastąpiło, wynikało z niewłaściwego zachowania samego powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, iż z przyczyn natury formalnej nie może odnieść spodziewanego przez stronę skarżącego skutku sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 217 k.p.c. poprzez

zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, tj. przede wszystkim oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków D. P. oraz M. K. na okoliczność powodów opóźnienia w montażu mebli, stanu lokalu powoda, jak również dostępu do tego lokalu.

Postanowienie Sądu Rejonowego o oddaleniu ww. wniosku dowodowego, wydane na rozprawie w dniu 23 maja 2018 r. jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia - nie jest ono bowiem postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, ani postanowieniem wymienionym enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlega zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia stało się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c., mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano. Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894). Sąd Odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, LEX nr 447663; z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zd. 2. k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, Nr 11, poz. 17).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika powodów apelacja w swojej treści nie zawiera stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani też w toku postępowania rozpoznawczego pełnomocnik powodów nie zwrócił we właściwym terminie, w trybie art. 162 k.p.c., uwagi Sądu Rejonowego na mające, być może, miejsce uchybienie przepisom postępowania. Jeżeli skarżący uważał, że dopuszczenie dowodu z zeznań obu świadków mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wówczas taki wniosek w trybie art. 380 k.p.c. powinien złożyć. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca, podnosząc zarzut naruszenia przepisów art. 217 k.p.c., jednocześnie składa dorozumiany wniosek, w trybie art. 380 k.p.c., o rozstrzygnięcie kwestii postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonego wniosku dowodowego. Wobec braku wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z dnia 23 maja 2018 r. nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728 i z dnia 19 listopada 2014 r., II CZ 74/14, LEX nr 1554581)

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymogi ustawowe, a w szczególności przedstawia tok rozumowania Sądu, który doprowadził do rozstrzygnięcia. Uwzględnienie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby uzasadnienie zawierało tego rodzaju braki, że niemożliwa byłaby kontrola instancyjna orzeczenia, co w niniejszym przypadku nie ma miejsca.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Przede wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 5 k.c.. W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym nie jest wykluczone uznanie roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2008 r., I CSK 126/08, LEX nr 484662). Domaganie się przez powoda zapłaty kary umownej może podlegać ocenie w kontekście nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), wyłącznie w sytuacji, gdy przyczyną nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego była postawa powoda, którą można negatywnie ocenić w świetle zasad współzycia społecznego, dobrych obyczajów i przyjętych w obrocie gospodarczym zasad uczciwości.

W tym miejscu wypada powtórzyć za Sądem Najwyższym, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiarowych się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), nie dające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych (wyrok z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, LEX nr 1801548).

W ocenie Sądu Okręgowego, taki wyjątkowy przypadek nie zaistniał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, skarżący również w żaden sposób nie wykazał, dlaczego zasądzenie kary umownej na rzecz powoda miałyby być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Co więcej w sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że zachowanie samego powoda, było niewłaściwe lub utrudniał on wykonanie umówionego montażu mebli w umówionym terminie, wręcz przeciwnie powód wyjeżdżając na zaplanowany wyjazd udostępnił ekipie pozwanej klucze, a tym samym dał swobodny dostęp do lokalu, w którym miał być ów montaż wykonany.

Sąd Rejonowy orzekając również nie naruszył przepisu art. 484 § 2 k.p.c.. Po pierwsze należy stanowczo podkreślić, że instytucja miarkowania kary umownej winna być stosowana szczególnie ostrożnie, albowiem ma ona wyjątkowy charakter i nie może prowadzić do zwolnienia dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2003 r., sygn. akt II CK 271/02).

Wypada również podnieść, że wierzyciel może co do zasady dochodzić kary umownej "bez względu na wysokość poniesionej szkody", czyli w pełnej wysokości, co oznacza że jest on zwolniony z obowiązku dowodzenia istnienia i wysokości szkody. Zaakcentować bowiem trzeba, że na gruncie przepisów o karze umownej pojęciu "szkody" nadaje się szersze znaczenie, obejmując nim wszelkie uszerbki, tak majątkowe, jak i niemajątkowe, jakie może ponieść wierzyciel (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 października 2012 r., sygn. akt I ACa 700/12, niepubl.). Przyjmowany zaś w literaturze i orzecznictwie pogląd, że kara umowna (odszkodowanie umowne) jest tzw. surogatem odszkodowania, nie może być utożsamiany jedynie z powstającą po stronie wierzyciela szkodą majątkową, co zdaje się umyka uwadze skarżącej. Sformułowanie "surogat odszkodowania" należy bowiem rozumieć w tym sensie, że strony przy zawarciu umowy określają z góry wysokość należnego wierzycielowi zryczałtowanego odszkodowania na

wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i odszkodowanie (kara umowna) kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1975 r., sygn. akt III CRN 406/74, opubl. OSNCP 1976, Nr 2, poz. 34; uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03, Legalis numer 59773). W doktrynie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty również w wypadku wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 61/03, opubl. OSNC 2004/5/69). Skoro więc poniesienie szkody nie stanowi koniecznego warunku zapłaty kary umownej, to tym bardziej odniesienie do tego kryterium nie może mieć decydującego znaczenia przy ocenie dopuszczalności i rozmiaru miarkowania kary umownej. Dlatego też argumentacja pozwanej spółki odwołująca się do braku szkody po stronie powoda, który w trakcie montażu wyjechał na uprzednio zaplanowany wypoczynek, a co więcej, że w terminie nieprzekraczającym 7 dni od daty umówionego terminu montażu, 95% prac zostało wykonane również nie ma żadnego znaczenia, albowiem nie zmienia to okoliczność, że montaż nie został ukończony. Pozwany znając treść zapisów umowy stron, w tym zapisu dotyczącego kary umownej, zwłaszcza, że umowa ta została podpisana najprawdopodobniej przy użyciu wzorca umownego stworzonego i stosowanego rutynowo przez pozwanego, przy zawieraniu umów tego rodzaju, wysłała ekipę montażową do swojego innego klienta, co ostatecznie skutkowało tym, że montaż u powoda zakończył się ostatecznie z osiemnastodniowym opóźnieniem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania kary umownej, zwłaszcza, że pozwanego, jako profesjonalista w zakresie wykonywań przezeń działalności gospodarczej, powinien cechować wyższy standard staranności jego fachowości.

Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. również okazał się chybiony. Podstawą zasadą w postępowaniu cywilnym przy rozstrzyganiu kwestii zwrotu kosztów procesu wyrażoną w treści art. 98 k.p.c. jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (koszty procesu). Wyjątkiem jest wyrażona w treści art. 102 k.p.c. reguła słuszności. Norma ta pozwala na wyłączenie podstawowej zasady systemu repartycji kosztów procesu jaką jest finansowa odpowiedzialność za wynik sprawy (ponoszenie finansowego ryzyka podejmowanych czynności procesowych) w sytuacjach wyjątkowych (określonych przez ustawę jako wypadki szczególnie uzasadnione) nie definiując sytuacji, w których powinna być stosowana. Jednakże zgodnie z ogólnymi regułami wykładni prawa powołana norma jako kreująca wyjątek, nie może być interpretowana rozszerzająco (*exceptiones non sunt extentendae*). Norma ta nie może być więc nadużywana, skoro w efekcie jej zastosowania podmiot, który wygrywa proces jest obciążany (w całości lub w części) niezbędnymi kosztami dochodzenia swoich słusznych praw. Zastosowanie normy art. 102 k.p.c. wymaga więc nie tylko wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających odstępstwo od zasady lecz przedstawienie racji które powodują, że w świetle tych okoliczności podmiot wygrywający proces powinien zostać pozbawiony prawa do uzyskania zwrotu poniesionych i celowych kosztów (względnie – argumentów skazujących na słuszność ograniczenia tego prawa). Jej zastosowanie wymaga więc zaistnienia wypadków szczególnych, w których względy słuszności „przełamują” hierarchię zasad (wartości) przyjętych przez k.p.c. dla rozstrzygania o kosztach. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie wobec pozwanej spółki zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c., a zaskarżone rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu było prawidłowe.

Ponadto należy wskazać, że wynagrodzenia dla pełnomocnika powoda zostało przyznane w oparciu o przepisy § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 265), który to określa stawki minimalne wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Wprawdzie Sąd ma możliwość miarkowania wynagrodzenia pełnomocnika, ale jedynie gdy strona wnosi o przyznaniu tego wynagrodzenia w kwocie stanowiącej wielokrotność stawki minimalnej. Nie może natomiast orzec o przyznaniu wynagrodzenia poniżej stawki minimalnej, określonej rozporządzeniem dla danego rodzaju sprawy. W postanowieniu

z dnia 24 października 2012 r. III CZ 57/2012, Sąd Najwyższy stwierdził, iż ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań, natomiast podstawą uznania, że w okolicznościach danej sprawy miała miejsce szczególna sytuacja, która uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. bynajmniej nie może być opinia strony skarżącej, że określone stawki minimalne wynagrodzenia fachowego pełnomocnika są w jej mniemaniu, wygórowane w stosunku do wartości przedmiotu sporu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 265) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.